KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Sierpnia. — Rok 1847. Wtorek. № 212. Jutro, Sta Zuzanna.

Z prawdziwą pobudką i gorliwością, o powiększenie Chwały Najwyższego STWÓRCY w Świątyniach JEGO, przez licznych Amatorów, Artystów i Lubowników muzyki, wykonywane bywaią w czasie Summ religijne pienia, oraz Msze Ste różnych Kompozytorów; również i zebranie Amatorów, w Kościele XX. *Franciszkanów* odbywaiących swoie pienia, pod przewodnictwem P. J. K. *Chwaliboga*, od lat 4ch zostaiące, teraz pomnożone zostało licznym doborem Amatorów, graiących na instrumentach tak dętych iako i innych. Onegdaj w czasie Summy wykonali nową muzykę Mszy napisaną na orkiestrę i chóry, kompo: J. K. *Chwaliboga*, Ofertorjum W. *Stankiewicza*. — Onegdaj, iako w Niedzielę między oktawą Przemienienia Pańskiego, odegraną została w Kościele Panny MARJI, muzyka Mszy Stej, przez dobranych Artystów muzy: pod dyrekcją JP. Pawła *Michnowskiego*.

W zeszły Piątek w Kościele XX. *Kapucynów*, miał Prymicje czyli pierwszą Mszę Stą, X. *Juljan* Kapucyn. — W dzień Przemienienia Pańskiego, w Kościele parafji *Wronie*, miał pierwszą Mszę Stą X. *Edmund*, Kapucyn. Prymicjantowi asystował przy tym obrzędzie, X. *Walerjan* z tegoż Zakonu, a Kazanie miał X. Gwardjan Zakonu kapucyńskiego z Zakroczymia. Rodzice nowo wyświęconego Kapłana zamieszkuiący parafją Wronie, znajdowali się na tym obrzędzie.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie do Zarządu Cywilnego na d. 13/25 i 15/27 Lipca b. r. wydane, otrzymali urlopy dla udania się za granicę: Radca Tajny Senator Antoni *Potocki* na dni 28, i Rzeczy: Radca Stanu *Wilczkowski*, Naczelny Prokurator Xgo Departamentu Senatu Rządz:, na 2 miesiące.

Przez rozkaz dzienny Cesarski do Zarządu Cywilnego w d. 12/24 Lipca r. b. wydany, Asesor Koleg: Hrabia Konstanty *Grabowski*, Kamerjunkier Dworu J. C. Mości, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekr: St: Kr: Pols:, uwolniony został od służby na własne żądanie, w stopniu Radcy Dworu.— Przez tenże rozkaz, Jan *This*, Archiwista Komisji do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego, mianowany został Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego, i otrzymał rangę Radcy Dworu, ze starszeństwem od d. 5go Marca 1846 roku.

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, dziś w nocy wyiechał do Homla. — Towarzyszą Xięciu: JW. Jenerał *Zabołocki*, i Doktor *Roset*.

Zapisy przez Marjannę z Przezdzieckich *Tyzenhaus*, dla Szpitalu Dzieciątka JEZUS; dla Szpitalu S. Kazimierza; dla Instytutu moralnie zaniedbanych Dzieci; dla Instytutu Głuchoniemych; dla XX. Kapucynów w Warsz:, po 150 rs. na każdy powyższy zakład, Rada Administr: zatwierdziła. Zapis rs. 2,100 dla Instytutu S. Kazimierza w Warsz:, przez Wojciecha *Beier*, Audytora b. Wojska Polskiego uczyniony, Taż Rada zatwierdziła.

Rada Administr: dnia 22 Lipca (3 Sierp:) r. b., uwolniła Stanisława *Polkowskiego*, na własne iego żądanie, od dalszych obowiązków Naczelnika Powiatu Sejneńskiego, i mianowała w iego miejsce Radcę honorowego Józefa *Rewieńskiego*, dotychczasowego Komisarza Policji Wyk: Cyrkułu 3go M. Warszawy.

Komisja Rzą: P. i Skarbu powziąwszy wiadomość, że w niektórych Gubernjach Urzędy Skarbowe znajduią wątpliwość pod względem pociągania do opłaty gelejtowej tutejszych kobiet starozakonnych, które wchodzą w związki małżeńskie ze starozakonnymi mieszkańcami obcego kraiu; reskryptem z dnia 8/20 Maja r. b. objaśniła, że starozakonna stała mieszkanka tutejszego kraiu, skoro pójdzie za mąż za starozakonnego cudzoziemca, stosownie do art. 17 kodexu cywil:, utraca stan tutejszo-kraiowy; a zatem tak ona sama od daty zawarcia ślubu małżeńskiego, iakoteż i dzieci w tym związku spłodzone, od daty urodzenia w kraiu tutejszym poczynaiąc, do uiszczania opłaty gelejtowej pociągani być winni.

W Kościele Wielebnych Panien *Sakramentek*, iutro o godz: 9tej rano, iako w rocznicę skonu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Marji Barbary *Hausner*, Przełożonej Zgromadzenia Panien *Sakramentek*, Jałmużniczki Arcy-Bractwa; na które Arcy-Bractwo zaprasza dostojnych Protektorów, Protektorki i swoich Członków.

Nabożeństwo w Kościele Ewanielickim i Exportacja zwłok ś.p. Samuela Bogumiła *de Linde*, będą miały miejsce nie dziś, lecz iutro, to iest w Srodę o godzinie 6tej po południu.

Przy teraźniejszej reparacji Kościoła PP. *Wizytek*, część dachu lewej nawy bocznej nad Ołtarzem Serca Jezusowego, pokrytą została blachą miedzianą, kosztem Bractwa pod imieniem Serca Jezusowego, przy wspomnionem Kościele istnieiącego.

W drukarni Strąbskiego wyszła z pod prassy Broszurka p. t: *Polemika o Szkole dramatycznej między*

Panią Halpert Nauczycielką Szkoły dramatycznej płci żeńskiej, a Panem Lesznowskim Redaktorem Gazety Warszawskiej, zawieraiąca w sobie artykuły w tym przedmiocie przez Pana *Lesznowskiego*, Panią *Halpert* i przez Anonima pisane. Nabyć ią można w Księgarnich P. Spiessa przy ulicy Senatorskiej, PP. Senewalda i Merzbacha przy ulicy Miodowej, oraz w Sklepie Ubogich. Cena exemplarza gr. 20. Dochód z tego dziełka przeznaczony iest na *Szpitale*.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, od H. K. zł. 2; od A. K. zł. 6 gr. 20, i od niewiadomej osoby zł. 6 gr. 20; od S. Z. Wdowy zł. 2; od F. R. i E. W. zł. 6 gr. 20; od Małżonków E. W. na intencję aby wychowała się Córeczka *Cecylja*, zł. 20.

Dziełko *O podwoieniu korzyści i znacznem pomnożeniu nawozu zwierzęcego z używania ziemi na podściełkę w stajniach*, przez Jakoba *Lewandowskiego*, Lekarza weterynarji klassy 1ej, b. pomo: Dyrek: w Szkole weterynarji w Warszawie, napisane, przed kilku miesiącami w Gazecie Codziennej zapowiedziane, opuściło iuż prassę, i iest do nabycia w Księgarniach: u PP. Senewalda, Klukowskiego, Orgelbranda, Spiessa, Merzbacha, Natansona w Warszawie; u Brejtego, Hurtiga w Kaliszu; i u Dobrzańskiego w Płocku. Cena exemplarza zł. 2.

W niektórych z nowo budowanych domów w Warszawie, okna i poiedyncze i podwójne robione są do otwierania na wewnątrz. Myśl to bardzo dobra i wygodna. Najprzód, zapobiega się obluzowaniu okien gdy te są otwierane w czasie wietrznego powietrza; powtóre, ułatwia się mycie takowych bez wyjmowania, chroniąc zarazem od nieszczęść nieraz wydarzanych przez upadek na ulicę służących zaiętych na piątrach myciem okien nie wyiętych; po trzecie, zapobiega się przypadkowemu upadkowi okna na ulicę, i ztąd mogącym wyniknąć uszkodzeniom dla przechodniów

Niżej podpisana maiąc upoważnienie Władzy szkolnej do utrzymywania na stancji i stole Uczniów uczęszczaiących do szkół Rządowych, zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, będących w chęci lokowania tychże, iż mogą wejść w umowę o ich lokowanie z podpisaną. Mieszkam przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nr 69. Agnieszka *Gizaczyńska*.

Do *Składu Wód Mineralnych naturalnych* przy Aptece w domu Petyskusa, obok XX. Reformatów, nadszedł transport Wody Iwonickiej w mniejszych i większych butelkach.— D. T. *Heinrich*.

Nakładem Składu nut muzycz: Ig: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senators: Nr 497 c, wyszły: *Chęć do muzyki*, p. *Achtla*, Nr 3 zawieraiący *dwie Polki Kamilla i Rosa*, zł. 1. *Wspomnienie Wieńcowego*, *Mazur wiejski* czyli *Oberek*, skomponowany na pjanof: przez *E. S. Łodwigowskiego*, grywany u wód mineralnych w ogrodach Saskim i Krasińskim, zł. 1.

Podczas przyiacielskiej zabawy w iednym domu tutejszym przy ulicy Miodowej, pewien Jegomość chwalił wyroby optyczne Pana J. *Pika*, i mówił: że teraz okulary bardzo staniały. »A wiesz Pan dla czego?" zapytała młoda, uprzejma i nadobna Panienka. »Nie wiem" odpowiedział ów Jegomość. »Oto dla tego, że w tych czasach więcej ludzie przez szpary, niż okulary patrzą."

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 6.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Tarabanie*, JP. *Żołkowski* i JPanna *Burchard*.

Belgja. — Nowe ministerstwo tak ma być utworzone: P. *Lebo* M. spraw zagr:, *Rożje* spraw wewn:, *de Haussy* sprawiedliwości, *Delfosse* skarbu, *d'Hoffszmidt* prac publicznych, *Szazal* wojny.

Francja. — Królestwo *Belgiccy* 1go b. m. bawili ieszcze w *Neuilli*. — Akademja napisów i sztuk pięknych 30go z. m. rozdała doroczne nagrody. P. *Riccjo* otrzymał nagrodę numizmatyczną za dzieło o monetach *Lucerji* stolicy Daunji; P. Albert *Lenoir* otrzymał pierwszy medal za dzieło pod tytułem: Studja o architekturze gotyckiej we Francji; nagrodę *Goberta* za najuczeńszą i najgruntowniejszą pracę historyczną, otrzymał P. Ludwik *Raynal*, Adwokat ieneralny przy Sądzie Królewskim w *Burż*, za Historję Berry; drugą nagrodę otrzymał P. Franciszek *Michel*, za Historję ras wyklętych. — Panu *Teste* pozwolono mieszkać w szpitalu *Neothermes* przy ulicy *de la Wiktor*. — Drugi syn Króla wysp Sandwiszskich *Tamehamea*, przybędzie do Paryża na wychowanie. — P. *Thiers* wyiechał do *Excideuil* do Marszałka *Bjużo*. — Przy explozji w *Roszfort* 14tu ludzi utraciło życie. — 22go z. m. ogień dostał się do faierwerków w *Tulonie*, przygotowanych na 29 z. m.; nikt iednak nie poniósł szwanku. — Statek turecki którym 176 Arabów algierskich odpłynęło do *Mekki*, rozbił się niedaleko Kandji; z liczby podróżnych, 68 ocalało; przywieziono ich do Tulonu. — W bliskości *Douai* odkryto obfite kopalnie węgli kamiennych.

Niemcy. — Z Galicji donoszą, iż w tym roku trwa między tamecznemi włościanami okropna śmiertelność; w okręgu Wadowickim, w krótkim czasie wymarło 40,000 osób.

Dalszy ciąg artykułu z Gazety Pruskiej. ZWIĄZEK REWOLUCYJNY i t. d. Jak w emigracji i w reszcie byłych polskich prowincji, tak i w W. Xtwie Poznańskiem obok tego stronnictwa demokratycznego uorganizowanego iuż przez miejscową władzę i przez tęż zostaiącego w ciągłych stosunkach z naj-

wyższą władzą Towarzystwa, istniały ieszcze polityczne związki, z których szczególniej dwa, przez swe usiłowania w zamachu powstania i przez stanowcze dążenie do tegoż, najbardziej zwróciły uwagę. Było to stronnictwo Malczewskiego i związek klas rzemieślniczych w W. Xięstwie Poznańskiem, mianowicie w mieście Poznaniu. Adolf Malczewski, w okręgu Mogilno w W. Xięstwie Poznańskiem zamieszkały, miał udział w 1830 i 1831, służąc w wojsku powstańców, w wojnie przeciw Rossji. Za powrotem w te strony, zyskał sobie przez swój egzaltowany zapał dla sprawy Polskiej znakomite imie i wielką wziętość w prowincji. Jeden z oskarżonych opowiada, że Adolf Malczewski i brat iego Albin, który uniknął więzienia i inkwizycji ucieczką, na początku 1844 r. urządzili polowanie w Loewitz. Mówiono o 500 wydanych zaproszeniach i owemu oskarżonemu zaraz przy zaprosinach do udziału, powiedziano, że miano rozprawiać o losie prowincji, i że zaproiektowano urządzić zebranie właścicieli ziemskich z Królestwa Polskiego, w celu porozumienia się politycznego pomiędzy tam. zamieszkałemi a reprezentantami prowincji Poznańskiej. Na polowaniu, maiących udział, wezwano do robienia ćwiczeń wojskowych, którémi się przez kilka dni zajmowali. Wkrótce potem władze, maiąc w podejrzeniu Adolfa Malczewskiego o taiemne działania rewolucyjne, aresztowały go. Po ukończeniu iednakże skrutinjalnego postępowania sądowego, Królewski sąd kameralny nie uważał tej sprawy za kwalifikuiącą się do formalnego badania kryminalnego; że przecież Malczewski iuż w owym czasie zajmował się w istocie przygotowaniami do zbrojnego powstania, oświadczył to teraz sam iednemu z współoskarżonych, a Komitet Centralny Towarzystwa Demokratycznego iuż dawniej otrzymał o tem wiadomość, przez raporta przesłalne mu z Xsięstwa Poznańskiego. Według tych, Malczewski dążył do tego, by w połączeniu z innemi podobnie myślącemi przygotowania robić do zbrojnego powstania Polaków na własną rękę i niezależnie od Towarzystwa Demokratycznego, ubiedz przez szybki wybuch Komitet Centralny i nad innemi fakcjami wziąść górę. Zdaie się iednak, że przyaresztowanie i badanie przekonać go musiały o niestosowności iego odosobnionych i zbyt iawnych usiłowań, albowiem zaraz po wypuszczeniu go na wolność w 1845 r. połączył się z Towarzystwem Demokratycznem. Dla tego naturalnie zyskanie podobnego naczelnika partji było nader ważnem. Pomiędzy klasami rzemieślniczemi związek został wywołany przez pisma nakłaniaiące do kommunizmu i do rewolucyjnej anarchji, iak wspomniane iuż w pierwszym rozdziale Prawdy Żywotne Polskiego ludu, Wojna Partyzancka i inne podobne. Religijny fanatyzm stanowił w tym związku ważną siłę. Głównemi przewódzcami są tutaj: księgarz Stefański, cieśla młynarski Józef Essmann, ślusarz Lipiński, wszyscy z Poznania. I ten związek starał się działać dalej. Stefański rozkazał rozdawać stami exemplarzy Katechizm Demokratyczny i Prawdy Żywotne, szczególniej przez swego aienta Lipińskiego, iak to zeznało wielu świadków na zasadzie tego, co słyszeli od trzecich osób. W lecie r. 1844 był on w Toruniu i ważne są poszlaki usprawiedliwiaiące przypuszczenie, że wówczas ułożył te związki, z których później korzystano dla rozwinięcia po całych Prusach zachodnich uregulowanej organizacji sprzysiężenia. Spory tych partji, przeszkody, iakie przy odosobnionych usiłowaniach rozmaitych fakcji spotykały stronników Towarzystwa Demokratycznego, żądza wybuchu rychłego w klasach pracuiących, były głównemi powodami, które wywołały wysłanie Mierosławskiego do Poznania, na skutek otrzymanego przez Komitet Centralny raportu Wiktora Heltmann. Stronnicy Malczewskiego zbliżyli się właśnie do Towarzystwa Demokratycznego, i po wielu konferencjach, Heltmann był tego zdania, że mu uda się rozmaite stronnictwa rok ieszcze w granicach czystego przygotowania utrzymać. Mierosławski wrócił więc do Wersalu, rozmówiwszy się o stosunkach prowincji z rozmaitemi naczelnikami związku rewolucyjnego w W. Xtwie Poznańskiem, a szczególniej z Dr. Liebelt, Władysławem Kosińskim, z zbiegłemi dziś: Włodzimierzem Wolniewiczem, Nepomucenem Sadowskim, Józefem Mikorskim, i kontrolerem kass ziemskich Buchowskim, równie iak z zmarłym litografem Wiktorem Kurnatowskim, i poleciwszy im zbieranie notat statystycznych. Widocznie Heltmann za wysoko oceniał swój wpływ, a Centralnemu Komitetowi Poznańskiemu nie udało się powstrzymać niecierpliwości i zbyt wielkiej gorliwości stronników Stefańskiego. W iesieni 1844 r. objawiły się, iak wiadomo, poruszenia w katolickim Kościele, wychodzące z Schneidemühl i Szląska. W mieście Poznaniu także dyssydenci znaleźli stronników, a kaznodzieja Czerski w lecie 1845 r. tam przybył dla kazania. W skutek tego a szczególniej w uroczystej procesji w tym dniu przez Biskupa odbytej, gmin religijnym fanatyzmem podburzony dopuścił się niepokoiących zawichrzeń. Władze musiały przedsięwziąć najsilniejsze środki ostrożności. Z pomiędzy osób obecnie zostaiących w stanie oskarżenia z powodu udziału w zamachu rewolucyjnym, stolarz Xawery Cholewiński miał udział w procesji, a współoskarżony Ludwik Burchardt, w zeznaniu swem oświadczył, iż tenże przy tej okoliczności miał w bocznej kieszeni surduta parę pistoletów. (D. c. n.)

Szwecja. — Król i Królowa 27go z. m. wyiechali do Norwęgji. — Sławny Poeta *Elenszleger* i badacz natury Karol *Bonaparte* Xżę *Kanino*, przybyli do Sztokolmu.

Włochy. — 22go z. m. odkryto w Rzymie spisek między więźniami przy termach *Dioklecjana*; wzmocniono straże i zapobieżono wybuchowi. — Xżę *Zugwil* miał wylądować w Ciwitawechji; spodziewaią się go co chwila w Rzymie. — W tejże stolicy ciągle aresztuią przestępców politycznych.

Rozmaitości. — Gazeta *Newyork-Sun* zawiera następuiące ogłoszenie: »Karty! karty na przedaż u *Johna* N° 100 ulica *Nassau*. Karty markowane w każdym gatunku z objaśnieniem, iakich używa się w następuiących grach: *Bluff*, *Poker*, *Brag*, *Sewen*, *Up*, *Faro*, *Vingt-un* i t. d., ułożone przez praktycznie obeznanego z temi grami. Kto więc żąda objaśnień i wprawy, niech zgłosi się pod powyższy numer. — Niedawno stary Wice-Król Egiptu wydał rozkaz, ażeby cała ludność muzułmańska tamtejszego rodu, iakiegobądź stanu w Alexandrji, użytą była do robot przy fortecy. Przyczyną tego momentalnego w gniewie wydanego rozkazu, było następuiące zdarzenie: Kazał on był wybrać 40 wychowańców z różnych familji, którzy mieli na koszt iego być w Paryżu edukowani; wtem dowiaduie się z wielkiem zmartwieniem, że wiele rodziców z niższej klassy ludu, a zapalonych fanatyków, użyły rożnych wybiegów, aby ich dzieci nie oddalały się do kraju niewiernych. Z wściekłością kazał zawołać przed siebie rodziców, i nazwał ich wszystkich głupiem bydłem, niewartem iak tylko pracować iak bydlęta, i

powyższy rozkaz wydał na winnych i niewinnych; ale go na drugi dzień cofnął. — Kiedy na początku Czerwca w Bostonie Opera Włoska dawała reprezentacje, a prima donna Pani *Tedesko* brawur Arję odśpiewała, rzucił iej pewien Jegomość z krzeseł najprzód swój kapelusz, potem rękawiczki, nareszcie laskę z złotą gałką, a wykrzyknąwszy kilka razy w największym zapale, usiadł znowu spokojnie na swoiem miejscu. I w Nowym Jorku nie dadzą się także przesadzić, ale okazanie zadowolenia Publiczności, iest daleko delikatniejsze; ten który o tem donosi, był naocznym świadkiem, iak niedawno z bocznej loży rzucono tekturowe pudełko znacznej wielkości na scenę. Chór kobiet który najbliżej był tego pudełka, patrzał na nie z obawą; a niektórzy z adoratorów tego chóru, będący blisko piszącego, okazywali obawę o życie Prima Donny, rozumieiąc, że to iaka rywalka na iej zgubę te pudełko rzuciła. Ale Prima Donna była innego zdania, przyięła z uśmiechem od Tenorzysty podane pudełko, i poszła z niem okrywana okłaskami w kulisy. Jakoż istotnie nic tam przerażaiącego nie było; spodziewamy się, że Szal za 700 dołarów znajduiący się wewnątrz w pudełku, nikogo nie przerazi. — Pewien podróżny utworzył sobie igraszkę, i pewnej Damie, notabene Wdówce, opowiadał, co w cudzych kraiach które zwiedzał, szczególnego widział. »I tak, w pewnym dalekim kraiu, rzecze on: każda Dama która ma maluteczkie usta, kosztem i staraniem rządu, dostaie męża.” »Czy to być może!” krzyknęła Dama, i usta swoie iak tylko mogła ściągnęła, aby zdawały się małe. »Tak iest, odpowie podróżny, a ieżeli która Dama ma duże usta, to dostaie dwóch mężów.” »Przebóg, co słyszę!” zawołała Dama i otworzyła tak szeroko usta iak tylko mogła, co zobaczywszy podróżny przeląkł się i uciekł.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Radca Dworu Jan This, Urzęd: do szczegól: poruczeń przy Minist: Sekr: Stanu Królestwa Polskiego z Petersburga; Borowski Ludw: Obyw: z Skokoń; Dąbkowski Polikarp Obyw: z Jarki; Hurko Miko: Oby:, i Michałowski Kazim: Oby: z Rossji; Piramowicz Jan Dokt: z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

POMOCNIK przy JEOMETRZE, któryby iuż praktykował na gruncie, może znaleść stosowne miejsce. Życzący takowego, zechce się zgłosić w iak najprędszym czasie pod Nr 1100 przy ulicy Twardej, na 2gie piątro od frontu.

OSOBA posiadaiąca ięzyk niemiecki, polski i rossyjski, życzy objąć obowiązek STRZELCA na prowincji lub zagranicą; posiada chlubne świadectwa. Wiadomość w Saskim Hotelu u Szwajcara.

Pod Nr 902 przy ulicy Chłodnej, iest do wynaięcia od S. Michała r. b., obszerny, oparkaniony sam w sobie, LOKAL, składaiący się z Sklepu, 4ch Pokoi, Wędzarni, 2ch Kuchni, Szopy, 2ch Piwnic. Lokal ten, może być bardzo dogodny na mydlarnią, której w tej stronie niema, lub na inny iaki proceder; Pokoje mogą być wypuszczone razem lub częściowo, do których w razie potrzeby może być Stajnia i Wozownia; oraz inne Lokale. Wiadomość pod Nr 297/8 przy ulicy Ślepej, wprost Zamku, lub na miejscu u Struża.



Z przyczyny wyiazdu, iest do sprzedania POWÓZ nowy, mało co używany z fordekiem, oraz z wszelkiemi rekwizytami do podróży, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Swięto-Krzyzkiej pod Nr 1335; wskaże Struż Teodor.



Przy uli: Rymarskiej w pałacu Rządowym Nro 743 lit: B, iest do sprzedania za pomierną cenę KARETA, tudzież KOCZ z wszelkiemi rekwizytami pakunkowemi do podróży, w zupełnie dobrym stanie. Bliższą informację w tym interesie można powziąść u miejscowego Rządcy pałacowego, lub u Stangreta Pawła.

Jeżeliby który z Szano: Obywateli Krolestwa Polskiego, miał iakowe SUMMY PIENIĘŻNE do odebrania z Depozytu Lwowskiego w Galicji, lub z któregokolwiekbądź Depozytu tamtejszego Sądowego, tedy za cedowanie praw swoich pismiennych, i ustąpienie procentu umówionego, może mieć sobie tu w Warszawie należytość swoię natychmiast wypłaconą. O czem bliższa wiadomość u Wgo Reienta *William*.

Wczoraj między godz: 8 i 9tą, idąc biedny Służący za sprawunkami, ulicą Senatorską około Reformatów, zgubił WORECZEK pacioreczkowy, w którym znajdowało się: pół-Imperjał, papierek 3-rublowy, i drobną monetą zł. 5 gr. 26. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył oddać za nagrodą Rubla, pod Nr 479 w pałacu Prymasowskich, do Franciszka Dąbrowskiego.



Rubel sr. 1 Nagrody, kto odniesie pod Nr 297/8 przy ulicy Ślepej, SUCZKĘ czarną, pod szyią łatkę białą maiącą, która w dniu 9 b. m. zginęła; inaczej nieprawy posiadacz w drodze sądowej pociągnięty zostanie do oddania iej.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 17.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 23ci raz *Zbyt szczęśliwa.* 11ty raz *Przyjaciołki.* 112ty raz *Fletrowers zaczarowany.*

Podpisani maią honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż bardzo tanio zakupili **2,000** sztuk nader pięknych ANANASÓW; z tego przeto powodu, od dnia dzisiejszego, przez 4ry tygodnie w swoich Zakładach Cukierniczych, w domu Rezlera Nro 451, i Krak:-Przedm: Nro 411, przyrządzać i sprzedawać będą **LODY ANANASOWE** dubeltowo zaprawiane, tak iak i inne gatunki, porcję po gr. 15; oraz tak powszechnie u nich poszukiwane i Szano: Publiczność zadowalaiące **CIASTA WIŚNIOWE** á la SCHAUSS zwane, najprzód w ich Cukierniach wynalezione i sprzedawane, których dostać można każdego czasu w Tortach po cenie od zł. 1 do zł. 15, a w znanych cząstkach po gr. 10.

C. Grohnert et *Compr.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Frykando, Zrazy nelsońskie i polskie, Rozbratel.— Obiad: Zupa szczawiowa i Rosół, Szfuka mięsa, Potrawa, Pieczeń barania i cielęca.

Jutro whandlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś, Kaczka z komputem, Pieczeń barania i huzarska, Mostek faszer:, Potrawa, Kurczęta, Szarlot, Kotlety.— Obiad: Zupa korniszon:, Krupnik, Kapusta, Prosię, Jabłka.